

Lubaczów, dnia 25/V

Wypracowanie szkolne.

Jak uczyliśmy się w czasie okupacji.

W czasie okupacji nauzenie było tajne. Wtedy niemieckie na każdym kroku śledziły młodzież polską, pragnąc wykryć miejsce nauzenia i tych, którzy osmieliliby się uczyć. W takich warunkach młodzież polska mogła ukoić tylko szkołę powozkową, natomiast droga do wyższych uczelni była dla niej zamknięta. Poziumieliliśmy, że nauka oświeci i nauczy nas większej miłości ku naszej Ojczyźnie, będącej w niejakim niewoli. To też, trzeba



było pokonać wiele trudności, zanim osiągnęliśmy zamierzony cel. Takie nauczanie odbywało się w całej Polsce, lecz nie wszędzie napotykało na jednakowe trudności. Warte tereny na wschodzie były bardziej zagrożone, ponieważ z obu stron, czyhał wróg. Jednym to była gendarmeria niemiecka, drugim policja ukraińska. Ukrywając się przed wrogiem, który pragnął nas złapać, książki i zeszyty nosiliśmy pod płaszczem, ażeby na nas nie padło najmniejsze podejrzenie, gdyż w przeciwnym razie, nie tylko musielibyśmy oddać pieć my, ale i ci, którzy nas nauczali. Nauczanie w konspiracji odbywało się w domu, który był najmniej podejrzany

my i na który władze nie zwracały uwagi. Uczniowie na lekcje przychodzili pojedynczo, przeważnie wchodząc tylnymi drzwiami. Z powodu jednak częstych rewizji, musieli się ukrywać wszystkie zeszyty i książki, aby nie wpaść w pułapkę. Najczęściej jednak ukraińska milicja, gdy nawet przyłapała jakąś książkę, z braku odpowiedniego wykształcenia nie mogła rozpoznać, do jakich celów, ta książka służy. W konspiracji dopiero poznałismy i zastanowiliśmy się głębiej nad słowami naszego największego wieszka: „Litwo, ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie. Ile cię cenić trzeba, ten tylko się dowie, kto cię stracił.” To też było dla nas radością nie do opisania, gdy mogliśmy bez obawy przestąpić



Wm

prągi szkolne, <sup>w szkole</sup> ~~w niej~~ wyczerpać wiedzę i stać  
się godnymi synami naszej Matki-Ojczy-  
zny.

Lejona Maria